

Sygn. akt V.2 Ka 17/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Klekocki

Protokolant: Monika Maj

w obecności Marcina Felsztyńskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej – Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2017 r.

sprawy:

K. L. /L./

syna J. i M.

ur. (...) w S.

oskarżonego o przestępstwo z art 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 22 listopada 2016 r. sygn. akt VI K 372/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 600 (sześćset) złotych.

SSO Sławomir Klekocki

Sygn. akt V.2 Ka 17/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 22 listopada 2016 roku, w sprawie o sygn. akt VI K 372/16 uznał za winnego oskarżonego K. L. popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 8 stycznia 2016 roku w R. na ulicy (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,5 promila zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...), czym wyczerpał znamiona występku z art. 178a § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 60 złotych.

Na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat.

W punkcie 3 sentencji na mocy art. 43 § 3 zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów, zaś w punkcie 4 sentencji na podstawie art. 63 § 4 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 8 stycznia 2016 roku do dnia 28 kwietnia 2016 roku.

Na mocy art. 43a § 2 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym w Pomocy Postpenitencjarnej.

Nadto na mocy art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 600 złotych oraz obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 341,79 złotych.

Od przedmiotowego wyroku apelację osobistą wniósł oskarżony, zarzucając niedokładne rozpatrzenie sprawy przez Sąd I instancji oraz błąd w poczynionych ustaleniach faktycznych, jednocześnie wnosząc o umorzenie wyroku. W uzasadnieniu środka odwoławczego zakwestionował, by feralnego dnia prowadził pojazd mechaniczny będąc w stanie nietrzeźwości. Wskazał, że alkohol spożywał po przyjeździe z zakupów, natomiast badaniom stanu trzeźwości nie został poddany w chwili zdarzenia. Oskarżony nadto zakwestionował opinię wydaną przez biegłych sądowych, podnosząc, iż w chwili zdarzenia stężenie alkoholu w jego krwi nie mogło wynosić 1,5 promila.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej argumenty są bezzasadne w stopniu oczywistym.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Rejonowy rozpoznając przedmiotową sprawę nie popełnił żadnych uchybień wskazanych w treści art. 439§1 kpk, które skutkowałyby uchyleniem zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic apelacji.

Wbrew zarzutom oskarżonego Sąd I instancji dokładnie, rzetelnie i w sposób wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie oraz ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił w szczególności, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była spójna, uwzględniała zasady doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem oskarżonego, iż Sąd I instancji w sposób błędny dokonał ustaleń faktycznych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie bowiem wynika, iż oskarżony w dniu 8 stycznia 2016 roku w R. prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości. Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny dysponował dowodami w postaci zeznań bezstronnych świadków oraz zapisu monitoringu marketu (...), z których bezsprzecznie wynika, iż feralnego dnia około godziny 10:03 oskarżony przyjechał samochodem osobowym marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...) na parking marketu A. w R., po czym około godziny 10:09 ponownie wsiadł do samochodu i udał się do swojego domu, jadąc ulicą (...). Zaś ustalając, że oskarżony w chwili kierowania pojazdem mechanicznym znajdował się w stanie nietrzeźwości Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach w postaci protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu, opinii oraz opinii uzupełniającej z zakresu rachunku retrospektywnego na zawartość alkoholu etylowego we krwi. Prawdą jest, że oskarżony został poddany badaniom stanu trzeźwości przez funkcjonariuszy Policji po zdarzeniu, jednakże analiza wyników przeprowadzonych badań w godzinach: 11:15, 11:17, 11:47, 11:48 pozwoliła biegłemu sądowemu stwierdzić, że stężenie alkoholu we krwi oskarżonego w godzinach 10:03-10:14 wynosiło 1,5 promila. Nadto podkreślenia wymaga fakt, iż funkcjonariusze Policji P. L. i S. K. badania przeprowadzili w sposób

prawkłowy, przesłuchani w charakterze świadków szczegółowo opisali procedurę przeprowadzania powyższych badań w oparciu o obowiązujące przepisy.

Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy dowody korespondują ze sobą, są zbieżne oraz w sposób jednoznaczny zaprzeczają wersji przedstawionej przez oskarżonego. W sposób prawdkłowy Sąd I instancji dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego przyznając im przymiot wiarygodności jedynie w części. Sąd Rejonowy zauważył w nich rozbieżności oraz niedorzeczność podnoszonych przez oskarżonego argumentów. Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował wyrażony przez Sąd w Wodzisławiu Śląskim pogłąd, iż oskarżony, co prawda mógł w przeciagu około 20 minut spożyć 800 mililitrów wódki, jednakże wyniki badań na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu przeczą temu, by do spożycia doszło po powrocie przez niego z zakupów, z uwagi na jego wysokie stężenie.

Należy wskazać, iż prawdziwość wyjaśnień oskarżonego została przede wszystkim podważona przez dowód w postaci opinii i opinii uzupełniającej z zakresu rachunku retrospektywnego na zawartość alkoholu etylowego we krwi, które przez Sąd I instancji słusznie zostały uznane za w pełni rzetelne i wspólnie wyczerpujące, podane zaś w nich wnioski za logiczne. Sąd odwoławczy nie znalazł również podstaw do ich zakwestionowania oraz ocenił je jako pełne, jasne, sporządzone przez biegłego sądowego posiadającego wiedzę specjalistyczną. Analizując wyniki badań na obecność alkoholu we krwi biegły wywiódł, iż oskarżony w dniu zdarzenia alkohol w postaci wódki w podanej przez niego ilość rozpoczął spożywać około godziny 9:45. Biegły sądowy kategorycznie wskazał, iż biorąc pod uwagę masę ciała oskarżonego oraz podaną ilość wypitego przez niego alkoholu w dniu 8 stycznia 2016 roku stężenie alkoholu w jego krwi, podczas kierowania pojazdem mechanicznym po drodze publicznej, tj w godzinach 10:03-10:14 wynosiło 1,5 promila.

Oskarżony składając wyjaśnienia przed Sadem I instancji, jak i w apelacji podniósł, iż swoje twierdzenia opiera głównie na wyliczeniach dokonanych przy pomocy różnych kalkulatorów na obecność alkoholu w organizmie dostępnych w Internecie. Trafnie Sąd Rejonowy zauważył, iż oskarżony znając wyniki badań na zawartość alkoholu miał sposobność sprawdzić za pomocą takiego kalkulatora ilość alkoholu i czasu jego spożycia, jakie należy wskazać by uzyskać otrzymany wynik na alkomacie. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, a w konsekwencji podniesiony przez niego zarzut stanowią przyjętą przez niego linię obrony ukierunkowaną na uniknięcie grożącej mu odpowiedzialności karnej. Niewątpliwie na podstawie wyliczeń dokonanych przez oskarżonego nie można podważyć wniosków płynących z obu opinii sądowych, które zostały sporządzone przez biegłego specjalistę, posiadającego doświadczenie zawodowe oraz widzę w tej dziedzinie.

Nie miały również wpływu na ocenę odpowiedzialności karnej skarżonego okoliczności podniesione w środku odwoławczym, a dotyczące zawodu wykonywanego przez oskarżonego. K. L. wskazał, iż jest emerytowanym górnikiem, który nienagannie wykonywał swój zawód, natomiast obecnie jest nauczycielem kontraktowym, nauczającym zawodu górnika. Wyrok skazujący pozbawi go możliwości wykonywania tego zawodu. Podkreślenia wymaga fakt, iż okoliczności te Sąd Rejonowy uwzględnił przy wymiarze kary oskarżonemu.

Nadto Sąd I instancji dokonał prawdkłowej sumbsumcji uznając, że sprawca swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona występkę z art. 178a § 1 kk.

Biorąc pod uwagę treści art. 447 § 1 kpk Sąd II instancji dokonał oceny wymierzonej oskarżonemu kary i orzeczonych wobec niego środków karnych. Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu K. L. kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy przyjęciu wysokość jednej stawki na kwotę 60 złotych została ustalona w sposób prawdkłowy, z uwzględnieniem dyrektyw zawartych w art. 53 kk. Sąd Rejonowy przy jej wymiarze rozważył szereg okoliczności, wziął pod uwagę zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona kara grzywny mieści się w ustawowych granicach zagrożenia, jej dolegliwość nie przekracza winy sprawy oraz stopnia szkodliwości popełnionego przez niego czynu, a także czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zdaniem Sądu Odwoławczego orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat jest odpowiednio dolegliwie oraz nie przekracza stopnia społecznej

szkodliwości czynu oskarżonego. K. L. swoim zachowaniem umyślnie naruszył podstawową zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym jakim jest prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie bezwzględnej trzeźwości. Mając na uwadze duże stężenie alkoholu we krwi przez oskarżonego w chwili popełnienia czynu zabronionego, jego lekceważący stosunek do obowiązujących zasad w ruchu drogowym Sąd I instancji słusznie uznał za konieczne wyeliminowanie sprawcy na okres 4 lat z ruchu lądowego, jako stwarzającego zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Również w sposób prawidłowy Sąd Rejonowy zgodnie z dyspozycją art. 43a § 2 kk orzekł wobec oskarżonego obligatoryjny środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w minimalnej wysokości 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Wobec powyższych okoliczności Sąd odwoławczy w punkcie 1 sentencji utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

W punkcie 2 sentencji zgodnie z art. 636 § 1 kpk i art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Tekst jednolity Dz. U. Z 2013 r. poz. 1247) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych oraz obciążono go opłatą w kwocie 600 złotych.

SSO Sławomir Klekocki